

Neonaziści w urzędzie miasta. Przyszli powiedzieć, że nie są neonazistami

9.08.2024
Piotr Żytnicki

 **wyborcza.pl**
POZNAŃ

W czwartek neonaziści przeszli przez centrum Poznania z piosenką o Hitlerze. Wcześniej z rasistowskimi symbolami odwiedzili urząd miasta. Żądali rozmowy z prezydentem Jaśkowiakiem.

Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania z Koalicji Obywatelskiej, zmienił decyzję podwładnych i zakazał neonazistowskiego zgromadzenia, które miało odbyć się w czwartek, 8 sierpnia. Wcześniej urzędnicy przyjęli zgłoszenie zgromadzenia. Twierdzili, że neonaziści mają prawo korzystać ze "wszystkich dobrodziejstw demokracji", w tym prawa do zgromadzeń.



Neonazistom decyzja Jaśkowiaka się nie podoba. Zignorowali ją i niezatrzymywani przez nikogo przemaszewali w czwartek, 8 sierpnia przez Poznań. Z jedną zmianą - ruszyli nie z poznańskiej Wildy, lecz z centrum miasta.

Neonaziści z wizytą w urzędzie

Wcześniej neonaziści odwiedzili urząd miasta i domagali się rozmowy z prezydentem Jaśkowiakiem (przebywa na urlopie). Na neonazistów natknął się dziennikarz portalu wPoznaniu.pl, który był służbowo w urzędzie. Zaczął ich filmować, a potem rozmawiać.

- Nie jesteśmy nazistami. To obłudna potwarz - powiedział reporterowi Tomasz Kusiak, organizator neonazistowskiego zgromadzenia, który w internecie przedstawia się jako skinhead i nacjonalista.

Kusiak zapozował nawet do zdjęcia. Widać na nim ogolonego na łyso mężczyznę, który trzyma na korytarzu biało-czerwoną flagę z krzyżem celtyckim. Nogawki czarnych spodni wepchnął częściowo do wysokich głąnów z białymi sznurówkami. Krzyż celtycki ma też na białej koszulce z napisem "1488".

Neonaziści powiedzieli reporterowi, że oczekują od prezydenta Poznania wyjaśnień. Chcą wiedzieć, dlaczego zakazał ich zgromadzenia. Uważają, że prezydent powinien nie tylko dać im zielone światło, ale wręcz objąć ich marsz patronatem. Czują się skrzywdzeni.

Neonazista: Jesteśmy nacjonalistami

Rozmowa reportera z Kusiakiem brzmi miejscami kuriozalnie. Neonazista powołuje się bowiem na prawo i konstytucję. Prawo tymczasem zabrania propagowania nazizmu, nawoływania do nienawiści na tle rasowym, prezentowania symboliki nazistowskiej i rasistowskiej. A zgodnie z konstytucją wszyscy obywatele są równi, niezależnie od rasy, wyznania, pochodzenia.

O zakaz zgromadzenia Kusiak obwinia "Wyborczą". Reporterowi powiedział:

- Wszelkie spekulacje pojawiły się po artykule Żytnickiego z "Gazety Wyborczej". Sporządził on wywód, według którego dwie ósemki oznaczają symbol nazistów. Wywarł tym artykułem presję na prezydencie.

Kusiak uważa też, że urząd miasta nie miał prawa prewencyjnie zakazać zgromadzenia.

W rzeczywistości urząd ma takie prawo - może z niego skorzystać w wyjątkowych sytuacjach. Kusiak miał z kolei prawo zaskarżyć tę decyzję do sądu. Zrobił to, tyle że nie zmieścił się w terminie (miał 24 godziny) i sąd odwołania nie rozpoznał.

Dwie ósemki neonazistów

Wizyta jest związana z pomówieniem, że jesteśmy neonazistami. Jesteśmy nacjonalistami ojczyzny polskiej. To zasadnicza różnica - przekonywał Kusiak na korytarzu urzędu miasta.

Sprawdźmy zatem.

Najpierw data zgromadzenia. Kusiak wybrał 8 sierpnia, który w kalendarzu zapisuje się jako 8.8. Twierdzi, że to "światowy dzień nacjonalizmu".

- Tak jest na świecie i jest to święto formalne - powiedział reporterowi, ale nie podał źródła takich twierdzeń.

Jedyne ogólnoświatowe święto przypisane do 8 sierpnia to światowy dzień pszczół, a nie nacjonalizmu.

Wyjaśnienie jest inne - w środowisku neonazistów dwie ósemki to zakamuflowane pozdrowienie "heil Hitler" (od ósmych liter alfabetu).

Reporter zapytał Kusiaka, czy 8 sierpnia nie jest jednak datą związaną z nazistami. Kusiak odpowiedział: - To nie moja wina, że akurat tego dnia - 8 sierpnia - obchodzony jest dzień nacjonalizmu.

W rzeczywistości taki dzień obchodzony jest tylko przez neonazistów, którzy tak czczą pamięć o Adolfie Hitlerze.

"1488" na koszulce Kusiaka

Kusiak eksponuje dwie ósemki gdzie tylko się da. Na Facebooku założył stronę promującą neonazistowskie zgromadzenie. Używał na niej hasła: "8.8 Światowy Dzień Nacjonalizmu 8.8".

Dwie ósemki widać także w grafice "Mordy 1488" na koszulce Kusiaka. Oficjalnie to nazwa miejscowości na Mazowszu, która uzyskała prawa miejskie w 1488 roku. W rzeczywistości to kolejny neonazistowski element.

Do dwóch ósemek będących pozdrowieniem Adolfa Hitlera dodano "14". Liczba ta odnosi się do deklaracji amerykańskiego suprematysty Davida Lane'a, zainspirowanej treścią książki Hitlera "Mein Kampf".

Rasistowska deklaracja składa się w języku angielskim z 14 słów: "We must secure the existence of our people and a future for White children. Because the beauty of the White Aryan woman must not perish from the earth" ("Musimy zapewnić byt naszego narodu i przyszłość dla białych dzieci. Ponieważ piękno białej aryjskiej kobiety nie może zniknąć ze świata").

Neonaziści z krzyżami celtyckimi

Na koszulce Kusiaka i fladze, którą trzymał, jest też krzyż celtycki. Dla neonazistów to symbolem dominacji białej rasy. Towarzyszą mu często napisy White Power (Biała Moc).

W wielu krajach krzyż celtycki uznawany jest za symbol rasistowski i traktowany na równi ze swastyką.

Krzyż celtycki Kusiak nosi na piersi. Na koszulce - na plecach - ma z kolei krzyż żelazny. To niemieckie odznaczenie wojskowe przyznawane za męstwo na polu walki. Takie krzyże dostawali i nosili w czasie drugiej wojny światowej żołnierze Wehrmachtu.

Neonaziści przeszli przez Poznań

W czwartek neonaziści nie porozmawiali z Jaśkowiakiem. Nie wiemy, czy do niego wrócą, i czy prezydent będzie chciał z nimi rozmawiać.

Po opuszczeniu urzędu neonaziści przemaszerowali przez centrum Poznania. Na deptaku na ul. Półwiejskiej spotkał ich i sfilmował reporter radia TOK FM Maciej Szefer.

Na nagraniu widać siedmiu mężczyzn. Trzymają biało-czerwone flagi z krzyżami celtyckimi. Mają koszulki z krzyżami celtyckimi i żelaznymi. Na filmie słychać piosenkę neonazistowskiej kapeli Konkwista 88. Neonaziści puszczała ją z głośnika w centrum półmilionowego miasta.

Refren piosenki brzmi: "Jedna ojczyzna! Jeden wódz! Jedna kultura! Jeden wróg!".

- To oczywiste, że "jeden wódz" odnosi się do Adolfa Hitlera - mówi prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i antyrasistowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej.

Niemieckie hasło propagandowe z czasów Hitlera głosiło: "Ein Volk, ein Reich, ein Führer" („Jeden Naród, jedna Rzesza, jeden Wódz”).

Czy prokuratura zareaguje?

Nagranie reportera TOK FM trwa pół minuty, dlatego nie wiemy, jakie jeszcze piosenki Konkwisty 88 odtwarzali w centrum Poznania neonaziści. Część z nich to utwory rasistowskie, poświęcone dominacji białej rasy.

Neonaziści przeszli przez miasto niezatrzymywani przez nikogo. Policja nie zareagowała, bo nikt nie prosił o interwencję.

Prof. Rafał Pankowski oczekuje od policji i prokuratury pilnych działań:

- *Przez centrum dużego miasta, w środku dnia, przeszła grupa z krzyżami celtyckimi, odtwarzając z głośnika piosenkę o Hitlerze. W mojej ocenie to ewidentne propagowanie nazizmu. Polskie prawo tego zabrania.*

- Zebrane przez nas materiały prześlemy jeszcze dziś prokuraturze do oceny. To prokuratura zdecyduje o dalszych działaniach - przekazała nam w piątek, 9 sierpnia, Iwona Liszczyńska z biura prasowego wielkopolskiej policji.

"Wyborcza" poprosiła poznańską prokuraturę o informację o podjętych działaniach. Rzecznik prokuratury Łukasz Wawrzyniak zapowiedział, że śledczy przeanalizują materiały zebrane przez policję. Kiedy i jakie decyzje zapadną - nie wiadomo.

P. Żytnicki: „Neonaziści w urzędzie miasta. Przyszli powiedzieć, że nie są neonazistami”. Poznan.wyborcza.pl, 9.08.2024.

<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,31215308,neonazisci-w-urzedzie-miasta-przyszli-powiedziec-ze-nie-sa.html>